

Nr. akt. Kps. 22/47.

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 24/3 1947 r. w Brzozowie Sąd Grodzki w Brzozowie w osobie sędziego Mieczysława Kamińskiego a udziałem protokolanta Władysława Marka sekretarza przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej ze fałszywe zeznania i o treści art- 106 kpk. na zasedzie art- 107 i 115 kpk. poczem świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko Jan Fiejdasz, wiek lat 38, imiona rodziców Franciszek i Anne z Walczaków, Miejsce zamieszkania Jasienica gmina Domaradz, zajęcie sołtys gromady, wyznania rzym. kat., karalność: niekarany, stosunek do stron obcy,

W dniu 27 czerwca 1942 r. gestapo spędziło do Jasienicy Rosielnej bezrolną ludność żydowską z terenu powiatu brzozowskiego i umieścili ludność tą w domach miejscowych żydów. Spędzonej ludności żydowskiej było około 700 osób a miejscowych żydów było około 800 osób. Domy w których mieszkała ludność żydowska nie były otoczone ani murem ani drutami i ludność żydowska miała możliwość swobodnego poruszania się po gromadzie Jasienica w dzielnicy tzw. miasteczko gdzie ludność ta była umieszczona. Między ludnością żydowską umieszczoną w Jasienicy prawdopodobnie nie było żydów pochodzących z zagranicy. Ludności żydowskiej z Jasienicy władze niemieckie nie używały na miejscu do żydnych prac - pozatym iż około 40 osób zbrano do kopania umocnień wojskowych do Dynowa na dwa tygodnie skąd żydzi ci następnie do Jasienicy wrócili. Od czasu zgromadzenia w Jasienicy ludności żydowskiej do czasu likwidacji ghetta nie było w ghetcie żadnych rozstrzeliwań. W dniu 12/8 1942 r. o godz. 7 rano przyjechało od strony Krosna dwa samochody ciężarowe na których przyjechało 4-ch gestapowców pochodzących prawdopodobnie z Jasła i około 5-ciu przypuszczalnie ukraińców w mundurach granatowych, otoczyli oni do około dzielnicy zamieszkałą przez żydów zwaną miasteczkiem, kazali się żydom zebrać i ludność żydowską segregowali a to osobno ustawili starców, kobiety i dzieci, a osobno młodych mężczyzn i dziewczęta. Równocześnie od strony Krosna przyjechały samochody z Junakami którzy na cmentarzu żydowskim w Jasienniny wykopali grób masowy długi na 40 metrów a szeroki na 10 metrów. Po przeprowadzonej segregacji część starych żydów oraz takich którzy nie chcieli iść na zbiórkę gestapo postrzelało na miejscach ich mieszkaniach i na rynku, zwłoki załadowano na furmanki i odwieziono na cmentarz żydowski w Jasienicy. Następnie Niemcy wypędzili na cmentarz żydowski resztę starców obojga płci i dzieci i w ilości około 600 osób rozstrzelali na cmentarzu żydowskim w Jasienicy i tam je pogrzebali. Czy rozstrzeliwania były masowe czy pojedynczo tego nie wiem gdyż na cmentarz żydowski nikogo Niemcy nie dopuścili. Rozstrzeliwania trwały od godz. 10 do godz. 16. Następnie wieczorem tegoż dnia około godz. 19 lub 20-tej ustawili Niemcy pozostałych młodych żydów i żydówki w trójki i popędzili ich w kierunku Krosna. Nie mam wiadomości o tym by któraś z osób znajdujących się w ghetcie w okresie likwidacji ghetta żyła jeszcze. Imion i nazwisk szarż oraz pochodzenia Niemców zajętych przy likwidacji ghetta w Jasienicy nie znam ani też w Jasienicy o tym dowiedzieć się od nikogo nie mogłem. Powiatowego Komendanta żandarmerii niemieckiej w Brzozowie Leutanta Plahna znałem jednakowoż w dniu likwidacji ghetta w Jasienicy on tam nie był. Więcej w przedstawionej sprawie wiadomości nie mam. Odczytano: Fiejdasz wr. Kamiński wr. Marek wr.

Za zgodność odpisu: Sekretarz